

czę wam, aby każdy z panów u kresu swojej, być może, długiej działalności, doczekał się najwyższej dla każdego pochwały, że był właściwym człowiekiem na właściwym miejscu.

Ogłaszam pierwszy Sejm zwyczajny Rzeczypospolitej za otwarty i powołuję na przewodniczącego najstarszego wiekiem posła Kazimierza Brownsforda.

PRZEMÓWIENIE NA OTWARCIE SENATU

(28 listopada 1922 r.)

Dnia 12 listopada 1922 r. odbyły się wybory do Senatu. Pierwsze jego posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 28 listopada 1922 r., rozpoczęte niżej przytoczonym przemówieniem Piłsudskiego o roli Senatu, który jako czynnik rozstrzygnięcia powinien dążyć do zmniejszania konfliktów.

W archiwum «Instytutu Józefa Piłsudskiego» znajduje się brulion pierwotnego zarysu tej mowy, podyktowanego przez Piłsudskiego K. Świtalskiemu, który wspólnie ze St. Carem opracował jej ostateczną redakcję.

Przemówienie podajemy według sprawozdania stenograficznego z pierwszego posiedzenia Senatu.

Panowie senatorowie!

Wielką jest tradycja Senatu w Polsce! W dziejach dawnej Polski, którą odnajdujemy nie tylko w dawnych księgach i w badaniach współczesnych historyków, ale której pamięć żywym nieraz płomieniem wybucha w sercach, tęskniących do siły i potęgi naszej ojczyzny, — praca i wytrwałość senatorów wpływały na losy kraju.

Lecz Konstytucja obecna określiła Senatowi rolę skromniejszą. Czyni ona z panów nie główny motor pracy państwowej, ale, zgodnie z duchem konstytucyj współczesnych krajów demokratycznych, nakazuje wam być rzecznikami rozsądku, rozstrzygnięcia i miary przy spełnianiu zadań, poruczonych naczelnym organom władzy państwowej.

W pracy waszej, panowie, będziecie musieli z konieczności, wynikających z postanowień Konstytucji, przyjąć za dewizę swej działalności — miarę, by uniknąć zbytecznych tarć i konfliktów, które powstawać mogą między współzależnymi instytucjami państwowymi.

Panowie, przy wybijając u nas i niezwykle ostrej, choć często bezskutecznej walce ugrupowań politycznych, brak poczucia miary stanowi nieraz o wysokiej szkodzie dla tego, co

wszystkim jest drogie, dla pracy nad wzmoczeniem siły i odbudową dobrobytu państwa i jego obywateli.

Pozwólcie więc panowie wyrazić życzenie, abyście jako instytucja państwowa, reprezentująca umiar, stawali w ciężkim zadaniu współpracy zawsze po stronie tych, którzy czy to z urzędu, czy ze skłonności łagodzą tarcia, zmniejszają konflikty i doprowadzają do koniecznej równowagi zamierzeń, celów i środków.

Ogłaszam Senat Rzeczypospolitej Polskiej za otwarty i powołuję na przewodniczącego najstarszego wiekiem senatora — Bolesława Limanowskiego.

Przyjemnie mi jest powitać w tym miejscu jednego z najstarszych bojowników wolności naszej, szanownego pana Bolesława Limanowskiego.

PRZEMÓWIENIE NA ZEBRANIU W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

(4 grudnia 1922 r.)

Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 lutego 1919 powierzała Piłsudskiemu sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa «aż do ustawowego uchwalenia tej treści konstytucji, która określi zasadniczo przepisy o organizacji naczelnych władz w Państwie Polskim». Konstytucja z dnia 17 marca 1921 r. przewidywała wybór Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe, złożone z członków Sejmu i Senatu. Wybór ten mógł więc być dokonany dopiero po ukonstytuowaniu się tych dwóch ciał ustawodawczych.

Dnia 1 grudnia 1922 pojawiło się pismo Marszałka Rady, zwołujące Zgromadzenie Narodowe dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na dzień 9 grudnia 1922 r.

Cztery stronnictwa polityczne: Polska Partia Socjalistyczna, Wyzwolenie, Polskie Stronnictwo Ludowe i Narodowa Partia Robotnicza wysunęły kandydaturę Piłsudskiego na Prezydenta. Prezes Rady Ministrów Julian Nowak, zgodnie z życzeniem Naczelnika Państwa, zaprosił posłów i senatorów, popierających kandydaturę Piłsudskiego, na dzień 4 grudnia 1922 do gmachu Rady Ministrów i tam w sali Kolumnowej w obecności członków rządu wygłosił Piłsudski niżej przytoczone przemówienie, w którym po zanalizowaniu, jaka praca spadnie na Prezydenta Rzeczypospolitej według postanowień Konstytucji z dnia 17 marca 1921, oświadczył, że zgodnie ze swym czteroletnim doświadczeniem, nabytym na stanowisku Głowy Państwa, nie uważa swej osoby za odpowiednią na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej.

W archiwum «Instytutu Józefa Piłsudskiego» znajduje